



Pomazani – utwierdzeni – zapieczętowani

„A ten, który nas utwierdza z wami w Chrystusie i który nas pomazał, Bóg jest; który też zapieczętował nas i dał zadatek Ducha w serca nasz” – 2 Kor. 1:21-22.

Apostoł pisał powyższe słowa do zboru w Koryncie, rozumiejąc, że członkowie tegoż Zboru byli współpracownikami z nim – przyjętymi od Boga jako członkowie Chrystusa, Pomazańca. Chrystus jest onym przez proroków przepowiedzianym pozafiguralnym Kapłanem, Prorokiem i Królem, który ma błogosławić świat, swoim dziełem leczenia, nauczania, dopomagania i podnoszenia. Apostoł mówi, że ten, który przygotował nas do tego Ciała Pomazańca, który nas tam umieścił, czyli utwierdził, jest Bóg. To znaczy, że Bóg powołuje tych, co do Niego przystępują. Znaczy to także, iż najpierw jest pewne zaproszenie. Ten sam apostoł przy innej okazji powiedział, że nikt sobie tej czci sam nie bierze. Nawet Jezus nie mógł sobie sam przywłaszczyć tej czci, aby być Kapłanem i Królem. On nie mógł rozporządzić się sam i powiedzieć: Ja będę Kapłanem i Królem!

Tak jak Bóg powołał Jezusa, aby był Głową nad swym Kościołem, czyli Ciałem, tak też przez Jezusa On zaprosił nas, abyśmy się stali Jego członkami. A gdy my zastosujemy się do warunków i stajemy się przyjemnymi przez naszego Orędownika, wtenczas bywamy wszczępieni w Ciało i pomazani. To nie jest rzecz przypadkowa, lecz jesteśmy wszczępieni. Na stanowisku tym pozostaniemy, chyba że przez niewierność zostalibyśmy usunięci i korona przeznaczona dla nas byłaby nam odebrana.

Ten, który wszczępił nas, utwierdził, pomazał duchem świętym, czyniąc nas tym sposobem członkami tej świętej gromadki, jest Bóg, nasz Ojciec Niebieski. Wszczępienie i pomazanie nie jest dziełem Odkupiciela. Jak to apostoł powiedział: „Bóg ułożył członki w ciele jako chciał”. Wszystkie rzeczy są z Ojca i wszystkie są

przez Syna, więc i to pomazanie pochodzi od Ojca. Jednakowoż przewodem jest Pan Jezus ducha świętego, którego Ojciec dał Jezusowi, Jezus wylał na nas. Ojciec dał upoważnienie, a Syn wylał.

ZAPIECZĘTOWANI NA PODOBIENSTWO MISTRZA

Bóg „także zapieczętował nas”. Nie dosyć żeśmy spłodzeni z ducha świętego i wszczępieni w Ciało Chrystusowe, lecz zachodzi jeszcze jedna kosztowna myśl, że mamy być zapieczętowani, mamy otrzymać pieczęć. Tak jak ktoś przykładą pieczęć do wosku, aby na tym wosku odbić podobieństwo pieczęci, tak ci, co pragną poznawać i czynić wolę Bożą, są zapieczętowani duchem świętym na podobieństwo ich Mistrza, a przewodem, przez który są zapieczętowani, jest Prawda.

Przeto ci, co są zapieczętowani duchem świętym, mają znaczną miarę przywiązania do Prawdy. Wszystkie obietnice pochodzą ze Słowa Bożego i stamtąd wypływa moc, która żywo oddziałuje na lud Boży we wszystkich częściach świata. Bóg sprawuje w nas Chcenie i wykonanie swych upodobań. To pieczętowanie jest od Ojca, ponieważ dokonuje się przez Jego obietnice; jest także pod dyrektywą i nadzorem Głowy Kościoła, Pana naszego Jezusa, aby w słusznym czasie mógł nas przedstawić przed Ojcem czystymi i niepokalanymi.

*„Gdy na obraz Pana poza zasłoną,
Wstanę podobny do Niego.
O! jak uraduję się tą przemianą,
wolny od ciała słabego.”*

W.T. 1914-219

Watch Tower
R-
„Straż”